

Jarosław DUTKA

## GEOPOLITYCZNA WIEŻA BABEL

*"Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę,  
i to jest przyczyną, że zaczęli budować.  
A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe,  
cokolwiek zamierzą uczynić.  
Zejdźmy więc i pomieszajmy tam im język,  
aby jeden nie rozumiał drugiego!"*

*(Księga Rodzaju 11,6-7)*

### **Abstrakt:**

Po upływie stulecia od pojawienia się pojęcia geopolityka, przeżywa ona swoisty renesans. Z drugiej strony nie brakuje opinii podważających jej naukowy status. Pretekstem do przyjęcia takiego stanowiska jest panujący w geopolityce chaos terminologiczny, przypisywany jej polityczny darwinizm, geograficzny determinizm, związki z ideologią nazistowską, wielość różnorodnych kierunków i doktryn, oraz słabość metodologiczna. Geopolityka współczesna przypomina więc biblijną wieżę Babel. Artykuł stanowi próbę wskazania drogi do sformułowania podstaw metodologicznych geopolityki, sprecyzowania jej definicji, określenia jej relacji z geostrategią i geoekonomią, oraz wskazania miejsca geopolityki w schemacie klasyfikacyjnym dyscyplin naukowych.

**Słowa kluczowe:** geopolityka, geostrategia, geoekonomia, metodologia, dyscyplina badawcza.

### **Wprowadzenie**

Geopolityka, po przeszło stu latach od pierwszego użycia tego słowa przez Rudolfa Kjellena w 1899 roku<sup>1</sup>, przeżywa na początku XXI wieku swój

---

<sup>1</sup> Rudolf Kjellen w swoim artykule, opublikowanym w 1899 r. na łamach czasopisma "Ymer", opisał geopolitykę jako jedną z pięciu kategorii badania państwa: kratopolityka bada organizację władzy, socjopolityka stosunki społeczne w państwie, etnopolityka kondycję psychiczną narodu, ekopolityka życie ekonomiczne państwa a geopolityka jego położenie geograficzne (Kjellen 1899; por. Z. Lach, J. Skrzyp 2007, s. 20, oraz Jean 2003, s. 31).

światowy „renesans”<sup>2</sup>. Obserwujemy swoistą modę na dodawanie przymiotnika „geopolityczny” do wypowiedzi na tematy dotyczące stosunków międzynarodowych. Jednakże nie wszyscy współcześni badacze traktują geopolitykę jako dziedzinę nauki. Zarzucają jej głównie chaos definicyjny i brak warsztatu metodologicznego, traktując ją raczej jak paradygmat badawczy lub doktrynę polityczną: „[...] powstaje pytanie: jakie prawa geopolityczne można wyróżnić po ponad stuleciu istnienia odrębnej rzekomo nauki? Dominowały nie teorie, lecz koncepcje geopolityczne (Heartland, Rimland, Eurafryka i in.). Te zaś, które uchodzą za teorie, jak np. podział na mocarstwa kontynentalne i morskie, mają ograniczoną wartość poznawczą [...]. Faktycznie są to raczej doktryny geopolityczne” (Klin 2008, s. 10-11).

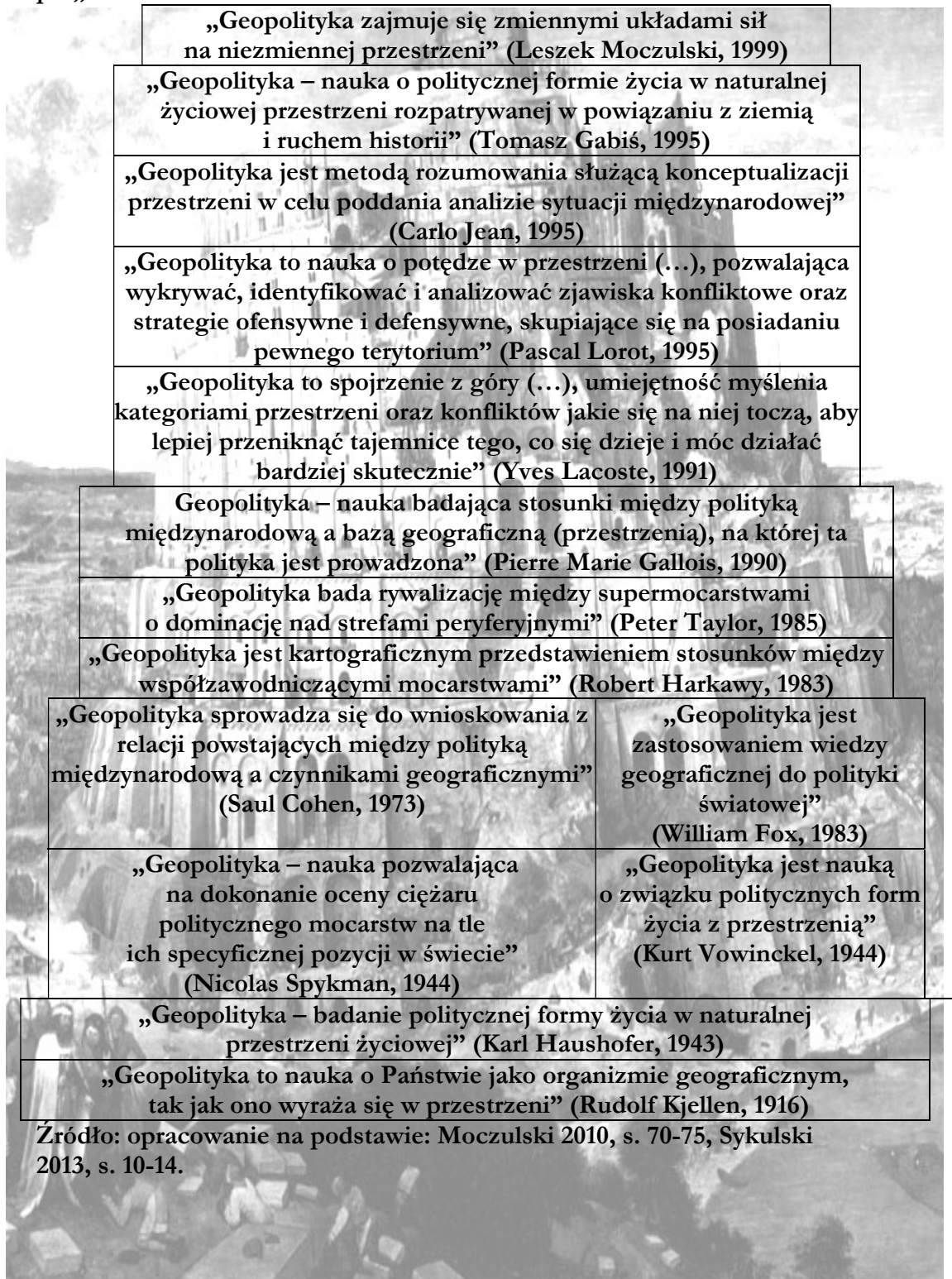
Na geopolityce nadal ciąży piętno ulegania modnym na przełomie XIX i XX nurtom myślowym. Tzw. „geopolityce klasycznej” (reprezentowanej głównie przez koncepcje Friedricha Ratzela, Halforda Mackindera, Alfreda Mahana czy Karla Haushofera) zarzuca się darwinizm polityczny (traktujący państwo jako organizm walczący o przetrwanie), determinizm geograficzny (głoszący przemożny wpływ środowiska na politykę państwa) oraz, nie do końca słusznie, bliskie związki z partią nazistowską, m.in. poprzez koncepcję *Lebensraum* - walki o „przestrzeń życiową”, czyli swoistą zachętę do ekspansji terytorialnej (Macala 2008, s. 71-84).

Odradzającej się pod koniec XX wieku geopolityce towarzyszy mnogość rozmaitych koncepcji i doktryn. Słynne stają się zarówno nieco wcześniejsze teorie „Rimlandu” Nicholasa Spykmana, „potęgi powietrznej” Aleksandra de Seversky’ego, „strefy pęknięć” Saula Cohena, „geopolityki ery nuklearnej” Collina Graya, jak i nieco bardziej współczesne: „geostrategia Wielkiej Szachownicy” Zbigniewa Brzezińskiego, „Pax Americana” Roberta Kagana, „zderzenie cywilizacji” Samuela Huntingtona, „wielobiegunowa równowaga” Henry Kissingera czy „konflikt Północy z Południem” Immanuela Wallersteina. We Francji rozwija się szkoła geopolityczna skupiona wokół czasopisma „Herodote” (założonego przez geografa Yves’a Lacoste’a), we współczesnej Rosji olbrzymie znaczenie osiąga „eurazjatyzm” Aleksandra Dugina. Silnie wpływają na współczesne rozważania geopolityczne teorie „globalnej wioski” Marshalla McLuhana, „trzeciej fali” Alvina i Heidi Tofflerów, „wieku informacji” Manuella Castellsa, „turbokapitalizm” Edwarda Luttwaka czy choćby „koniec historii” Francisa Fukuyamy. W wielu państwach nastąpił wspomniany już „renesans” geopolityki – powstają liczne szkoły geopolityczne, w których obok klasycznych rozwijane są nowe „ponowoczesne” nurty geopolityki, jak choćby „geopolityka krytyczna” Gearoida O’Tuathaila (Potulski 2011, s. 27-43).

---

<sup>2</sup> D. Kleszcz, Renesans geopolityki, wywiad z dr. Leszkiem Sykuliszkiem, prezesem Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego, „Dziennik Trybuna”, 18-20.10.2013, nr 104, dodatek „Donos”, s. VIII.

Rys. 1: Przegląd kilku najbardziej popularnych spośród kilkudziesięciu definicji geopolityki w XX wieku na tle fragmentu obrazu Pietera Bruegla pt. „Wieża Babel” z 1563 roku.



Chaos definicyjny, rozłam na geopolitykę klasyczną i ponowoczesną, mnogość rozmaitych koncepcji i doktryn bez ustalonego i akceptowalnego powszechnie warsztatu badawczego - wszystko to pozwala porównać stan współczesnej geopolityki do próby budowy biblijnej wieży Babel, po której ostatecznie nastąpiło pomieszenie ludów i języków (hebrajskie słowo "babel" oznacza "pomieszać") oraz brak wzajemnego zrozumienia. Mnogość i różnorodność poglądów oznacza żywotność danej dziedziny wiedzy, ale muszą być one rozwijane wokół powszechnie uznanego rdzenia, jak gałęzie wyrastające ze wspólnego pnia, gdyż inaczej grozi to "rozpadem całej budowli".

Geopolityka, jeśli ma ambicję stać się powszechnie szanowaną dyscypliną naukową, musi podjąć próbę konsolidacji swojego dotychczasowego dorobku, wyznaczenia wyraźnych granic odróżniających ją od innych uznanych dziedzin wiedzy oraz wypracowania własnego warsztatu metod badawczych. Niniejsza rozprawa jest próbą przyjrzenia się tej problematyce i ustalenia, czy jest to w ogóle możliwe.

## 1. Czym jest geopolityka?

Geopolityka odkąd powstała wzbudza poważne kontrowersje w środowisku naukowym. Niektórzy badacze traktują ją jako dziedzinę wiedzy, niemalże samodzielną dyscyplinę naukową, inni jako zaledwie paradygmat badawczy lub doktrynę polityczną. Nierzadko geopolityka jest też traktowana bardzo instrumentalnie, jako pewien obszar praktycznego działania w polityce międzynarodowej (Macala 2010, s. 9-20).

Choć sam termin „geopolityka” z pochodzenia jest ewidentnie grecki (powstał z połączenia słów *geos* – „Ziemia” i *politikos* – „działalność publiczna, państwowa”), to jednak w odróżnieniu od pokrewnej „geografii” aż do XIX wieku był praktycznie nieznany i nieużywany. Do dzisiaj zresztą samo zdefiniowanie współczesnego znaczenia słowa „geopolityka” nie zostało do końca ustalone. Niemal każdy badacz podaje swoją własną interpretację tego terminu (rys. 1). Nierzadko są to definicje obszerne, opisujące nie tylko istotę, lecz również funkcje oraz cele, które poszczególni badacze chcieliby przypisać geopolityce. Sytuację tę świetnie przedstawił francuski politolog Pascal Lorot w swej ironicznej tezie, że „*geopolityka to jedynie modne w XX wieku słowo-wytrych, obiecujące wszystko wytłumaczyć i wszystko zrozumieć*” (Lorot 1995, s. 5; polskie tłumaczenie za: Moczulski 2010, s. 70-71).

Warto przypomnieć, że według Arystotelesa właściwa definicja powinna wskazywać nadrzędny rodzaj oraz różnicę gatunkową (np. „człowiek” to „istota rozumna, dwunożna i nieopierzona”, „bursztyn” to „skamieniała żywica” itd.). Najbliżej tego ideału było określenie geopolityki jako „geografii politycznej”<sup>3</sup>, co jednak zdecydowanie odrzuca część badaczy jako zawężenie geopolityki do

---

<sup>3</sup> Jest to też sprzeczne z rozróżnieniem między geografiami polityczną a geopolityką, jakie ostatnio zaproponował W. Wilczyński (2016).

subdyscypliny w ramach nauk geograficznych (mimo że zdecydowana większość „ojców” współczesnej geopolityki było właśnie geografami) lub też jako „polityki geograficznej”, z czym z kolei nie zgadza się Leszek Moczulski, twierdząc, że „geopolityka nie jest polityką ekspansji terytorialnej. Nie jest w ogóle polityką” (Moczulski op. cit., s. 70). Autor w ten sposób argumentuje naukowość geopolityki jako „neutralnej politycznie” oraz podkreśla jej interdyscyplinarność, a nie podporządkowanie jednej z już uznanych nauk. Kierunek ten przyjmują również współczesne polskie definicje geopolityki:

„Geopolityka – interdyscyplinarna dziedzina naukowa zajmująca się relacjami czasoprzestrzennymi, występującymi między państwami i ich zgrupowaniami” (Zbigniew Lach, Julian Skrzyp, 2007, s. 196)

„Geopolityka – nauka o charakterze interdyscyplinarnym badająca zależności między wpływem czynników geograficznych i historycznych na powstawanie i funkcjonowanie państw/ośrodków siły” (Leszek Sykulski, 2009, s. 174-177)

Trudno się jednak zgodzić z tezą, iż geopolityka mająca w swej nazwie człon „polityka” polityką w ogóle nie jest. Zdumiewa również powszechne rozumienie geopolityki jako „geografo-polityki” (człon „geo-” niejako automatycznie przyjmujemy za skrót od „geografii”), co po prostu wynika z takiego pojmowania tego pojęcia przez jej twórców: Kjellena, Ratzela i Haushofera (Mackinder i Mahan nie posługiwali się tym terminem). Kiedy wykreśliły z definicji:

### **GEOS + GRAPHO + POLITIKOS**

nieistniejące w niej rzeczywiście „grapho”, a greckie „geos” potraktujemy za Słownikiem Wyrazów Obcych PWN jako „Ziemia, kula ziemską”<sup>4</sup>, to zostaje nam zdefiniowanie geopolityki jako „polityki w skali ziemskiej” (polityka globalna), co odpowiada przede wszystkim na pytanie, „czym” geopolityka powinna być z racji samej swojej nazwy, a niekoniecznie „za co” ją uważali dotychczasowi jej twórcy (rys. 2).

Po drugie, uzyskujemy niejako odpowiedź na pytanie, z czego wynikały dotychczasowe rozbieżności w definiowaniu geopolityki i przedmiotu jej badań. Przyczyną jest brak jednoznacznego wyjaśnienia starego greckiego terminu „polityka”, który w dzisiejszych czasach całkowicie zdominował nasze życie: „Nie ma nie-polityki. Wszystko jest polityką” (Tomasz Mann). Współczesne bardzo szerokie pojmowanie polityki prowadzi do rozmycia jej właściwego znaczenia. Arystotelesowską „sztukę rządzenia państwem w celu osiągnięcia dobra wspólnego wszystkich obywateli” zastępujemy coraz częściej „dążeniem do zdobycia i utrzymania władzy” (Niccolo Machiavelli) oraz „sposobem rozwiązywania konfliktów społecznych” (Carl Schmitt). Dawno już niestety

<sup>4</sup> Słownik Wyrazów Obcych PWN, Warszawa 1997, s. 385.

zatarł się klasyczny grecki podział na *oikos* („domostwo”) – miejsce prywatnego życia obywateli, gdzie cieszą się życiem rodzinnym i zaspokajano potrzeby „ekonomiczne” (odżywianie, schronienie) oraz na *politikos*, która polegała na tym, iż „młody Grek, po dojściu do pełnoletniości, wychodził z oikos na agorę, gdzie (...) mógł podjąć odpowiedzialność za los swego polis za pomocą słów i czynów wartych zapamiętania” (Minogue 1997, s. 21-22).

**Rys. 2: Definicja geopolityki wynikająca z jej nazwy**



**Źródło: opracowanie własne**

Po trzecie wreszcie, rozumienie geopolityki jako „polityki w skali ziemskiej/globalnej” nie wyklucza wpływu warunków naturalnych (geografii fizycznej) na dzieje ludzkości, tak mocno dotychczas akcentowanych przez twórców geopolityki klasycznej. Polityka jako działalność społeczna dotyczy przecież ludzi, którzy zawsze zamieszkują jakiś konkretny obszar. Z globalnego punktu widzenia przestrzenią do działalności „geopolitycznej” jest cała powierzchnia planety. Lądy które zamieszkujemy, oceany i przestrzeń powietrzna, w których się poruszamy, a nawet coraz częściej orbita ziemską – wszystko to tworzy skomplikowaną trójwymiarową planszę, „wielką szachownicę” na której toczy się geopolityczna gra między mocarstwami. Na tej planszy znajdujemy obszary „lepsze” do życia (gęściej zaludnione) i „gorsze” (pustynie, tundra), naturalne granice (bariery górskie) lub ich brak. Warunki te podlegają nieustannej zmianie odbywającej się w geologicznej skali czasu

(ewolucja skorupy ziemskiej), lub znacznie szybciej (wahania klimatyczne, procesy demograficzne, gospodarcze). Gdy liczba ludności przekraczała możliwości wyżywienia (lub zapewnienia dobrobytu) w danej krainie, wtedy zawsze rozpoczynały się ekspansje na lepsze tereny. Dlatego w geopolityce nie można całkowicie zrezygnować z tzw. „determinizmu geograficznego”, współcześnie jednak akcent kładziemy bardziej na „wolę ludzką” w poczynaniach narodów niż na wpływie dzikiej przyrody. Jest to tzw. *posybilizm geograficzny*, który zakłada że „otoczenie nie określa całkowicie rozwoju społeczeństw, a jedynie daje pewne możliwości, z których można wybrać najkorzystniejsze” (Paul Vidal de la Blache, za: Kazanecki 2009, s. 65)).

## 2. Rozwój geopolityki

Pytanie o właściwą definicję geopolityki musi być powiązane z kolejnym fundamentalnym pytaniem, dłaczego sama geopolityka pojawia się na firmamencie naukowych dociekań tak późno, dopiero pod koniec XIX wieku?

Marzenia o podboju „całego znanego świata” lub podporządkowania go swojej „strefie wpływów” były znane już w starożytności (choćby poprzez wyprawy Aleksandra Wielkiego czy podboje Imperium Rzymskiego), ale realne możliwości ich realizacji powoli kształtowały się wraz z rozwojem ludzkiej technologii:

1. dopiero „wielkie odkrycia geograficzne” realizowane od XV do XVIII wieku doprowadziły ludzkość „do krańców Ziemi”;
2. z kolei rewolucja przemysłowa (XVIII – XX wiek) i gwałtowny rozwój środków transportu umożliwiały coraz szybsze dotarcie do odległych krain;
3. w końcu za sprawą rewolucji cyfrowej nasz świat stał się w XXI wieku „globalną wioską”.<sup>5</sup>

Jeśli geopolitykę zdefiniujemy jako „politykę w skali ziemskiej” (politykę globalną), to oczywistym staje się pojawienie się jej jako nauki, dającej niezbędne podstawy do działania praktycznego, dopiero wraz z rozwojem współczesnego systemu globalnego w ciągu ostatniego stulecia.<sup>6</sup>

Globalizacja wprowadza nowy, szerszy wymiar ludzkiej polityki, strategii czy ekonomii, a nawet historii, poprzez odejście od spojrzenia lokalnego (pojedyncze miasto lub państwo) czy regionalnego (sąsiednie państwa, sytuacja w skali kontynentu) w kierunku spojrzenia globalnego (dzieje całej ludzkości na

---

<sup>5</sup> Termin ten został wprowadzony przez Herberta McLuhana w 1962 roku. W książce „Galaktyka Gutenberga” opisuje on jak media elektroniczne umożliwiają ludziom masową komunikację globalną, obalającą bariery czasowe i przestrzenne.

<sup>6</sup> Co nie wyklucza wcale istnienia tzw. prageopolityków, których prace poprzedzały współczesną geopolitykę niekiedy o całe stulecia. Do nich można zaliczyć m. in. Herodota, Tukidydesa, Strabona, Turgota oraz Leopolda von Ranke, Ernsta Kappa i Wacława Nałkowskiego (P. L. Wilczyński 2011); szerzej zob. L. Moczulski, op.cit., s. 8; P. Wilczyński.

planecie Ziemia). Przykładem jest koncepcja Heidi i Alvina Tofflerów, według których historia ludzkości ewoluowała od społeczeństwa rolniczego (I fala), poprzez wspólną przemysłową (II fala) w kierunku społeczności postindustrialnej (III fala). Każdej z tych trzech fal towarzyszył inny rodzaj organizacji społecznej, uprawiania polityki i prowadzenia wojen, jednakże z perspektywy całego systemu planetarnego wszystkie te trzy fale współlistniają współcześnie w różnych częściach globu (Toffler 1996, s. 17). Tak jak w przyrodzie pojedyncze komórki tworzą wielkie i skomplikowane organizmy wielokomórkowe, tak na przestrzeni dziejów ludzkie rody łączą się w klany, klany łączą się w plemiona, plemiona w państwa, a państwa przekształcają się w mocarstwa (lub współcześnie w organizacje międzynarodowe), tworząc coraz większe i coraz bardziej skomplikowane struktury („ośrodki siły”). Wraz z rozwojem potęgi i technicznych możliwości rywalizację o regionalną dominację zastępuje powoli rywalizacja głównych mocarstw o dominację globalną (choć równocześnie mniejsze „ośrodki siły” nadal rywalizują o wpływy w swoim regionie).

Pod koniec XX wieku ludzkość pragnęła uwierzyć, że nastąpił „koniec historii” - zwyciężyła idea wolności dla każdej osoby ludzkiej w formie demokratycznych rządów i liberalnej gospodarki. Wraz z rozwojem Internetu i nowoczesnych technologii miała się rozpocząć nowa era w dziejach ludzkości. Miał to być kres wszelkich totalitaryzmów i wojen. „Było to wszakże tylko złudzenie. Świat znów stał się normalny” – zauważył Robert Kagan, analizując wzrost potęgi państw autokratycznych (Rosji, Chin, Iranu), które rzucają globalne wyzwanie współczesnej amerykańskiej hegemonii (Kagan 2009, s. 7).

W świecie, w którym duże nowoczesne państwo jest w stanie skutecznie i szybko realizować swoje cele i dbać o swoje interesy na drugim końcu planety, dotychczasową „zwykłą” politykę zagraniczną (rozumianą jako stosunki z sąsiednimi państwami) zastępuje powoli znacznie szersza „polityka globalna” – geopolityka. Im większa jest potęga mocarstwa, tym większy zakres jego oddziaływania (wzrost demograficzny i rozwój przemysłowy powiększa zasięg strefy wpływu danego mocarstwa).

### 3. Geopolityczna triada

Wiele zamieszania w próbach właściwego zdefiniowania geopolityki oraz określenia jej obszaru badawczego wprowadziły nowe pojęcia, pojawiające się stopniowo w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat: „geostrategia”, „geoekonomia”, a nawet „geohistoria”. Traktowane były one często jako synonimy samej geopolityki, zwłaszcza po 1945 roku, gdy jej pozycja w większości państw została mocno zdeprecjonowana: *„Geopolityka została objęta odium zbrodni nazizmu. Na zachodzie często używano terminu „haushoferyzm”, podkreślając negatywne cechy geopolityki niemieckiej oraz jej najmybitniejszego przedstawiciela oddanej w służbę zbrodniczemu reżimowi. Natomiast w państwach komunistycznego wschodu geopolityka przez dekady kojarzyła się z ekspansją, agresją, rasizmem i ludobójstwem, które nie miały nic*



wspólnego z jakąkolwiek nauką, za jaką uważała ją szkoła Karla Haushofera” (Macala 2008, s. 84).

Wspomniane pojęcia rozszerzyły znacznie obszar zainteresowań badawczych w ramach geopolityki. Do dotychczasowych badań obejmujących zagadnienia z pogranicza geografii i polityki dołączono również zagadnienia militarne (geostrategia), gospodarcze (geoekonomia) czy czasowe (geohistoria). Podkreśliło to jeszcze bardziej wzmiankowaną już „interdyscyplinarność” geopolityki, znacznie jednak utrudniło określenie, czym geopolityka jako nauka ma się zajmować, skoro zajmuje się niemal wszystkim. Tym samym kolejny już raz stanęliśmy naprzeciw tytułowej „geopolitycznej Wieży Babel”, a bez podjęcia próby choćby ogólnego tylko uporządkowania jej poszczególnych pięt grozi nam zarosnięcie całej budowli w gąszczu tysięcy rozmaitych subiektywnych znaczeń i definicji.

**Rys. 3: Znaczenie i zakres pojęć dotyczących sztuki wojennej**

Lp.	Pojęcie	Znaczenie	Zakres
1.	taktyka	gr. <i>taktika</i> – „zasady ustawiania wojska w szyku bojowym”, „prowadzenie walki przez jednostki różnych rodzajów wojsk”	BITWA
2.	strategia	gr. <i>strategos</i> – „dowodzenie wojskami”, „przygotowanie i prowadzenie wojny”	WOJNA
3.	geostrategia	gr. <i>geos</i> + <i>strategos</i> – „Ziemia, kula ziemską” + „dowodzenie wojskami” = dosł. „globalne dowodzenie wojskami”	GLOBALNA RYWALIZACJA MILITARNA

**Źródło: opracowanie własne na podstawie Słownika Wyrazów Obcych PWN, Warszawa 1997.**

Podstawą do sprecyzowania wzajemnych relacji między geopolityką a uznawaną za jej „młodszą siostrę”<sup>7</sup> geostrategią może się stać powszechnie uznawana słynna teza Carla von Clausewitza (2010, s. 29), iż „wojna nie jest tylko czynem politycznym, lecz i prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, przeprowadzaniem ich innymi środkami”. Wojna jest zatem traktowana jako przedłużenie polityki realizowanej innymi metodami. Samo słowo

<sup>7</sup> Określenie geostrategii jako „młodszej siostry” geopolityki, która tworzy z nią jednorodny dyptyk, zostało użyte po raz pierwszy przez włoskiego generała Giacoma Durando.

Wzajemne relacje między tymi naukami analizowali również m. in. Pierre Celerier, Francois Caron, Saul Cohen, Carlo Jean czy Yves Lacoste. Szerzej zob. Z. Lach, J. Skrzyp 2007, s. 13-16.

„strategia” pochodzi zaś od greckiego *strat-egos* (*stratos* - „wojsko” i *ago* - „wiedzę”) i oznacza dosłownie „dowodzącego wojskiem”, a w szerszym znaczeniu „dział sztuki wojennej, obejmujący przygotowanie i prowadzenie wojny”<sup>8</sup>. Analogicznie jak geopolityka rozszerza zakres zwykłej „polityki zagranicznej” na obszar całej kuli ziemskiej, „geostrategia” powinna zatem obejmować „globalną rywalizację militarną” (rys. 3). Przykładem jest chociażby globalna rywalizacja „zimnowojenna” między USA i ZSRR w latach 1945 – 1991 („geostrategiczna”), w której toczono liczne lokalne wojny jak np. wojna koreańska, wojna wietnamska czy wojny izraelsko-arabskie (poziom „strategiczny”), składające się z szeregu starć bitewnych (poziom „taktyczny”), lecz zawsze uwzględniano ich wpływ na sytuację globalną, jak podczas niezwykle groźnego „kryzysu kubańskiego” w październiku 1962 roku (Roszkowski 2002, s. 107-108).

W okresie pokoju geopolityczna globalna rywalizacja między mocarstwami jest realizowana takimi środkami jak dyplomacja i ekonomia (tzw. „soft power”), a celem każdego „ośrodka siły” jest powiększenie swojego znaczenia politycznego, kulturowego i ekonomicznego na świecie. Obejmuje ona m. in. zawieranie sojuszy politycznych, rywalizację o złoża surowców oraz rynki zbytu dla własnych towarów, promowanie swojej kultury i systemu wartości (np. demokracja i prawa człowieka) czy też wpływy demograficzne (migracje ludności w celu zasiedlenia nowych terenów). Z kolei w okresie wojny „miękkie” sposoby oddziaływania ustępują miejsca „twardej” rywalizacji opartej na sile militarnej (tzw. „hard power”)<sup>9</sup>, nie dziwi zatem, iż słowo „geopolityka” zastępowano wówczas pojęciem „geostrategia”<sup>10</sup>. Przygotowania „geostrategiczne” trwają oczywiście również w czasie pokoju (np. zakładanie własnych baz militarnych w różnych częściach świata czy zawieranie sojuszy wojskowych), lecz są niejako „w cieniu” rywalizacji dyplomatycznej i ekonomicznej (uzupełniają ją oraz wzmacniają jej skuteczność). Lecz dopiero w sytuacji gdy „siła argumentów” dyplomatycznych i ekonomicznych okaże się niewystarczająca do rozwiązania sporu międzynarodowego, mocarstwa sięgają po „argument siły”, a wtedy wojenna „geostrategia” zaczyna dominować nad pokojową „geoekonomią”.

Geopolityka wyznacza zatem konkretne globalne cele danego „ośrodka siły” (oparte na zapewnieniu przetrwania, możliwości rozwoju i ewentualnej dominacji nad innymi), zaś geoekonomia i geostrategia zapewniają środki do realizacji tychże celów.

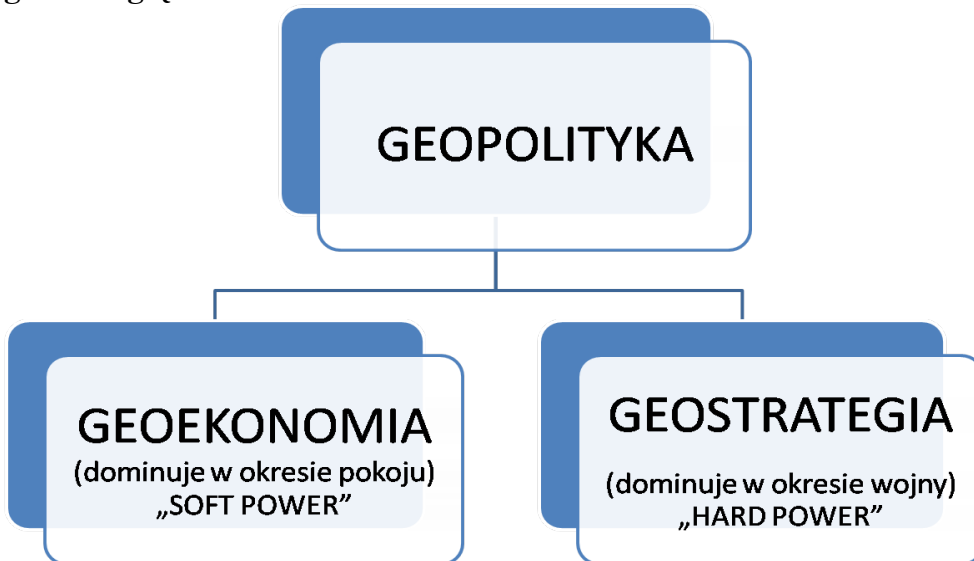
---

<sup>8</sup> Słownik Wyrazów Obcych PWN..., s. 1043.

<sup>9</sup> Pojęcia „soft power” i „hard power” („miękką siłą” i „twardą siłą”) wprowadził do świata nauki Joseph Nye (2007).

<sup>10</sup> Carlo Jean mówi o niej głównie jako geopolityce wojskowej (Jean 2003, s. 177-204).

Rys. 4: Wzajemne relacje między geopolityką oraz geoekonomią i geostrategią



Źródło: opracowanie własne

„Geopolityczna triada” powinna zatem stanowić fundament badawczy w analizie współczesnych globalnych stosunków międzynarodowych, a także dawać odpowiednią naukową podstawę teoretyczną każdemu państwu („ośrodkowi siły”) do wyznaczania celów globalnych („geopolityka”) oraz praktycznych sposobów ich realizacji w okresie pokoju („geoekonomia”) i wojny („geostrategia”).

Niezbędne jest jeszcze uzupełnienie „geopolitycznej triady” o aspekt czasowy, którym zajmuje się geohistoria.<sup>11</sup> Globalna rywalizacja ośrodków siły odbywa się nie tylko w określonej przestrzeni, ale trwa również w określonym czasie, ma zatem charakter „czasoprzestrzenny”. Analizy geopolityczne powinny obejmować nie tylko sytuację współczesną (zawężałoby to obszar badawczy do „tu i teraz”), lecz również uwzględniać doświadczenia z przeszłości. Użycie narzędzi badawczych „geopolitycznej triady” do analizy historycznych rywalizacji „o panowanie nad światem” pozwoli na wyciągnięcie ponadczasowych wniosków i sformułowanie teorii, które staną się

<sup>11</sup> Termin „geohistoria” wprowadził do nauki francuski historyk Fernand Braudel. Miał on oznaczać długi czas trwania (w orygl. *longue duree*), obejmujący okres nawet kilkuset lat, pozwalający analizować rozwój cywilizacji (Sykulski 2009, s. 38; szerzej zob. Braudel 1971, s. 46-65).

fundamentem do dalszych badań geopolitycznych. Geohistoria potwierdza tym samym naukowość geopolityki, a nie tylko jej chwilową użyteczność.

#### 4. Metodyka badań w geopolityce

Największym mankamentem, jaki krytycy zarzucają geopolityce, jest brak swoistego tylko dla niej, powszechnie akceptowalnego warsztatu badawczego. „*Istotnym sprawdzianem naukowości, posiadającym przy tym ogromne walory dydaktyczne i wielostronną użyteczność, okazuje się metoda uprawiania nauki. (...) Dobra metoda zapobiega błędom, a przyczynia się do rozkwitu wiedzy (C. Bernard). Zajmowanie się naukami bez pomocy metody wydaje się raczej szkodliwe niż użyteczne (Kartezjusz)*” (Kamiński 1992, s. 200). Po określeniu definicji geopolityki oraz przedmiotu badawczego i jej relacji z subdyscyplinami („geopolityczna triada”), konieczne staje się jeszcze sprawdzenie, czy geopolityka posiada wystarczający naukowy warsztat badawczy.

Najważniejszym aspektem w ustaleniu, na jakich metodach badawczych geopolityka powinna się opierać, jest właściwe umiejscowienie jej w klasyfikacji nauk empirycznych. Wspomniane już współczesne polskie definicje (patrz: pkt 1) podkreślają przede wszystkim „interdyscyplinarność” geopolityki. W tym tonie wypowiadają się również Tomasz Gabiś (1995, s. 11): „*Geopolityka jest dziedziną wiedzy usytuowaną na pograniczu geografii, nauk politycznych, historii wojskowości*” oraz Leszek Moczulski (op.cit. s. 70): „*Geopolityka (...) jest dyscypliną naukową z pogranicza geografii, historii i nauk politycznych, a także socjologii i nauk społecznych, wymaga więc przygotowania wielostronnego*”.

Jednak zdecydowanym przeciwnikiem „interdyscyplinarności” jest Andrzej Piskozub (2010, s. 40): „*[Geopolityka] nie jest nauką interdyscyplinarną, łączącą tematykę nauk politycznych z tematyką nauk podstawowych – historii, antropogeografii, geografii fizycznej. Nie istnieją bowiem żadne „dyscypliny interdyscyplinarne” [podkreślenie – J.D.]: wystarczy zdać sobie sprawę z tkwiącej w takim pojęciu tautologii, aby zrozumieć jego nonsensowność. Geopolityka, jak wszelkie inne nauki stosowane, ma uzasadnione prawo do korzystania z dorobku nauk podstawowych, ale zapożyczenia te nie prowadzą do jakiegokolwiek „interdyscyplinarnej” symbiozy*”. Autor ten klasyfikuje geopolitykę jako „naukę pomocniczą polityki imperialnej”, którą z kolei definiuje jako „*polityka państwa pragnącego wymusić (obojętnie: naciskiem propagandowym, szantażem czy siłą zbrojną) powiększenie swojego terytorium. Państwa, które taką politykę imperialną prowadzą, bywają bardzo zróżnicowane co do ich rangi; [...] mamy również mocarstwa kieszonkowe [...]: „w skali basenu karaibskiego, każdy Honduras jest mocarstwem”. Liczy się zatem nie ranga państwa, lecz jego dążenie do potęgi, narzucającej swą dominację otoczeniu, poprzez politykę imperialną, której służy geopolityka*” (tamże, s. 39).

Andrzej Piskozub podaje również wypracowany przez siebie „uproszczony schemat klasyfikacji nauk empirycznych (czyli: sprawdzalnych doświadczalnie)” (rys. 5).

**Rys. 5. Uproszczony schemat klasyfikacji nauk empirycznych**

Nauki podstawowe		Nauki stosowane	
Nauki o naturze	A1. Odpowiadające na pytania „ <i>jak jest</i> ” w odniesieniu do świata przyrody organicznej i nieorganicznej	A2. Wszelkiego rodzaju „ <i>techniki</i> ” odpowiadające na pytania „ <i>jak wykorzystać praktycznie</i> ” osiągnięcia nauk przyrodniczych	Umiejętności praktyczne
Nauki o kulturze	B1. Odpowiadające na pytania „ <i>jak jest</i> ” w odniesieniu do tworzonych przez ludzkość świata kultury	B2. Wszelkiego rodzaju „ <i>polityki</i> ” odpowiadające na pytania „ <i>jak być powinno</i> ” w tworzonym przez ludzkość świecie kultury	Wskazania normatywne

**Źródło: A. Piskozub 2010, s. 32.**

W odróżnieniu od geografii (blok A1) jak i od historii (blok B1), które należą do nauk podstawowych, badających świat „*jakim jest*”, geopolityka należy do nauk normatywnych bloku B2, dających odpowiedź na pytanie „*jak być powinno*” (przykładowo: „*powinniśmy* utrzymać granicę na Odrze”, „*powinniśmy* zagospodarować całe dorzecze Wisły”, „*powinniśmy* zwiększyć nasze siły zbrojne w rejonie Morza Bałtyckiego”). Stąd „*geopolityczne „przydatki”, czy to do geografii, czy do historii, czynią w tej sytuacji z obu tych nauk podstawowych coś podobnego do komputera zainfekowanego wirusem. Uwolnienie ich od owego geopolitycznego „wirusa”, wyjdzie na korzyść nie tylko geografii i historii, ale i samej geopolityce, która dopiero umiejscowiona w swoim właściwym, politologicznym środowisku, może w pełni zaprezentować swoją geopolityczną tożsamość*” (tamże, s. 36).

Podsumowując, geopolityka jak wszelkie inne nauki stosowane, ma prawo korzystać z dorobku oraz metodologii nauk podstawowych (jak choćby geografii, historii czy nawet ekonomii). Jednakże jako „polityka globalna” najpełniej powinna czerpać przede wszystkim z dorobku warsztatu politologicznego, dostosowując go do potrzeb badań globalnych.

Szczegółowe opisanie wszystkich metod możliwych do wykorzystania w ramach badań naukowych „polityki globalnej” (geopolityki) oraz wspomnianych jej nauk pokrewnych: geoeconomii, geostrategii czy geohistorii, zdecydowanie przekracza możliwości objętościowe tego artykułu. Warto jednak przynajmniej wymienić tutaj część z nich, począwszy od tradycyjnych modeli analizy historycznej, czyli analizy statystyczno-opisowej, porównawczej oraz procesualnej (Sajduk 2009, s. 63), poprzez podejście morfologiczne właściwe dla nauk geograficznych (Lach i Skrzyp, op. cit. s. 102), podejście behawiorystyczne ukierunkowane na ocenę zamiarów (tamże, s. 103), zastosowanie analizy czynnikowej w badaniu wybranych problemów polityki globalnej (Klin 2014, s. 59-78), metodę matchingu lub dopasowania (Leszczyński 2014, s. 79-91), teorię gier (Hudzikowski 2014, s. 117-133), metody strategiczne właściwe dla badań w

dziedzinach bezpieczeństwa i obronności<sup>12</sup>, wszelkie metody badań ekonomicznych aż po całościową analizę systemową (Sienkiewicz 1994).

Jednakże właściwy fundament badań geopolitycznych powinny stanowić metody politologiczne dostosowane do badań polityki globalnej. Z tej grupy najbardziej użyteczna geopolitycznie wydaje się potęgotmetria, która poprzez wieloczynnikową analizę potęgi danych „ośrodków siły” pozwala konkretnie określać rozmaite współzależności między nimi oraz możliwe warianty dalszych działań, polegające na wykorzystaniu własnej przewagi w jakiejś dziedzinie i jednocześnie niwelowaniu przewagi konkurentów w innych dziedzinach (Sulek 2001).

### Podsumowanie

Świat się nieustannie zmienia, terażniejszość już po chwili staje się historią, a jej miejsce zajmuje kolejny etap w dziejach rozwoju ludzkości. W obecnych czasach, zdominowanych przez globalizację i rewolucję cyfrową, zmiany te są bardzo duże: „*Na naszych oczach rodzi się nowa cywilizacja, choć ślepcy usiłują ją usmiercić. Ta nowa cywilizacja niesie ze sobą nowy styl życia rodzinnego, zmiany w sposobie pracy, w odnoszeniu się do siebie, nowy kształt życia gospodarczego, nowe konflikty polityczne, a przede wszystkim nową świadomość. Ludzkość stanęła w obliczu najgłębszego w swych dziejach przełomu społecznego i najśmielszej twórczej przebudowy*” (Toffler 1996, s. 17). Immanuel Wallerstein (2004, s. 192-203) stwierdza wręcz, iż „koniec świata jaki znamy wymaga całkowitej rekonstrukcji nauk społecznych”.

W naszym globalnym „ponowoczesnym” świecie XXI wieku ogromną popularność ponownie zaczyna zdobywać geopolityka. Jej „genesis” przypada na koniec XIX i początek XX wieku, kiedy to swoje prace publikowali Ratzel, Kjellen, Haushofer czy Mackinder. Po okresie „przygaśnięcia” badań geopolitycznych po drugiej wojnie światowej, rozkwita ona ponownie dopiero pod koniec XX wieku, często przybierając zupełnie nowe formy i adaptując rozmaite teorie i koncepcje. Jednakże chaos definicyjny, zarzuty „darwinizmu” i „determinizmu” oraz brak ukształtowanego warsztatu badawczego powodują nieodparte pierwsze wrażenie, iż stajemy w obliczu tworzenia się nie tyle nowej dyscypliny naukowej, odpowiadającej na potrzeby „ponowoczesnego” globalnego świata, lecz raczej próby budowy tytułowej „geopolitycznej Wieży Babel”.

Dopiero dokładniejsze spojrzenie na omawianą problematykę pozwala dostrzec podwaliny „naukowości” geopolityki. Możemy określić zwięzłą definicję geopolityki, odpowiadającą standardom arystotelesowskiej klasyfikacji (rozdział 1), wyjaśnić jej rozwój ściśle połączony z rozwojem światowego systemu globalnego (rozdział 2), określić przedmiot badań i wzajemne relacje z jej subdyscyplinami („geopolityczna triada”, rozdział 3), a nawet umiejscowić ją

---

<sup>12</sup> Szerzej w m.in.: cykl „Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego”, wyd. AON, tomy 1-6; Koziej 1992; Sabak 2012; Kozub 2013).

w klasyfikacji nauk empirycznych i wyznaczyć fundamenty pod stworzenie swego dla niej warsztatu metodycznego (rozdział 4).

A ponieważ obecnie pryska „mit o końcu historii” (powraca rywalizacja mocarstw, a wojny to nadal clausewitzowskie „przedłużenie polityki”, choć pod delikatną nazwą „operacje pokojowe”), wydaje się, że znaczenie geopolityki jako samodzielnej dyscypliny naukowej będzie stale rosło - powstają coraz potężniejsze „ośrodki siły” mające coraz większy zasięg własnych „stref wpływu”. Jak widać dotychczasowe próby „wciśnięcia” geopolityki gdzieś pomiędzy geografie, politologię i historię to za mało. Nawet liberalna koncepcja „trzeciej fali” i ewentualny zanik państw narodowych nie zniszczą geopolityki, geostrategii i geoekonomii, badających „globalną czasoprzestrzenną rywalizację ośrodków siły” (klasyczną rywalizację między państwami może przecież zastąpić rywalizacja między korporacjami czy innymi globalnymi organizacjami międzynarodowymi). Mimo sprzeciwu części naukowców i istniejących jeszcze braków metodologicznych, geopolityka stale się rozwija i już wkrótce może stać się jedną z podstawowych nauk społecznych w XXI wieku. „Geopolityczną Wieżę Babel” zastąpi „Geopolityczna Triada”, zbudowana na solidnym fundamencie metodologicznym. Przyszłość należy do geopolityki...

#### Literatura:

- Braudel, F., 1971, *Historia i trwanie*, Czytelnik, Warszawa.
- Clausewitz, C., von, 2010, *O wojnie*, Mireki, Kraków.
- Domke, R. (red.), 2009, *Między historią a geopolityką*, Częstochowa, Instytut Geopolityki.
- Gabiś, T., 1995, *Powrót geopolityki*, „Staćczyk”, nr 1.
- Hudzikowski, M., 2014, *Możliwości i ograniczenia zastosowania teorii gier w badaniach polityki globalnej* [w:] M. Hudzikowski (red.) *Wybrane metody badań polityki globalnej*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Częstochowa, s. 117-133.
- Jean, C., 2003, *Geopolityka*, Ossolineum, Wrocław.
- Kagan, R., 2009, *Powrót historii i koniec marzeń*, REBIS, Poznań.
- Kamiński, S., 1992, *Nauka i metoda*, Wyd. KUL, Lublin.
- Kazanecki, W., 2009, *Narodził się geopolityka we Francji*, „Geopolityka” nr 2(3).
- Kjellen, R., 1899, *Studier öfver Sveriges politiska gränser*, „Ymer”, H. 3, s. 283-331. p
- Klin, T., 2008, *Geopolityka: spór definicyjny we współczesnej Polsce*, „Geopolityka” nr 1(1).
- Klin, T., 2014, *Zastosowanie analizy czynnikowej w badaniu wybranych aspektów polityki globalnej* [w:] M. Hudzikowski (red.), *Wybrane metody badań polityki globalnej*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Częstochowa, s. 59-78.
- Koziej, S., 1992, *Teoria sztuki wojennej*, Bellona, Warszawa.
- Kozub, M., 2013, *Mysleć strategicznie o bezpieczeństwie przyszłości*, AON, Warszawa.
- Lach, Z., Skrzyp, J., 2007, *Geopolityka i geostrategia*, AON, Warszawa.

- Lach, Z., Wendt, J. (red.), 2010, *Geopolityka. Elementy teorii, wybrane metody i badania*, Instytut Geopolityki, Częstochowa.
- Leszczyński, T. Z., 2014, *Metoda matchingu w geopolityce* [w:] M. Hudzikowski, *Wybrane metody badań polityki globalnej*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Częstochowa, s. 79-91.
- Lorot, P., 1995, *Histoire de la Geopolitique*, Economica, Paris.
- Macala, J., 2008, *Nieco zapomniany Karl Haushofer*, „Geopolityka” nr 1(1).
- Macala, J., 2010, *Czym jest geopolityka? Spory wokół jej definicji* [w:] Z. Lach, J. Wendt (red.), *Geopolityka. Elementy teorii, wybrane metody i badania*, Instytut Geopolityki, Częstochowa, s. 9-20.
- Minogue, K., 1997, *Polityka*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Moczulski, L., 2010, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Bellona, Warszawa.
- Nye, J., 2007, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Piskozub, A., 2010, *Miejsce geopolityki w klasyfikacji dyscyplin nauki z geografii, historią i polityką w ich nazwach*, „Przegląd Geopolityczny”, tom 2.
- Potulski, J., 2011, *Geopolityka w świecie ponowoczesnym*, Instytut Geopolityki, Częstochowa.
- Roszkowski, W., 2002, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, PWN, Warszawa.
- Sabak, Z., 2012, *Strategia. Podstawy myślenia w XXI wieku*, AON, Warszawa.
- Sajduk, B., 2009, *Tradycyjne metody analizy polityki zagranicznej* [w:] K. Szczerski (red.), *Podmiotowość geopolityczna. Studia nad polską polityką zagraniczną*, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, Warszawa.
- Sienkiewicz, P., 1994, *Analiza systemowa. Podstawy i zastosowania*, Bellona, Warszawa.
- Słownik Wyrazów Obcych*, PWN, 1997, Warszawa.
- Sulek, M., 2001, *Podstawy potęgomii i potęgometrii*, WSEiA, Kielce.
- Sykulski, L., 2009, *Geopolityka akademicka – między nauką a paradygmatem. Spór wokół semiotyki geopolitycznej* [w:] R. Domke (red.), *Między historią a geopolityką*, Instytut Geopolityki, Częstochowa, s. 174-177.
- Sykulski, L. (red.), 2013, *Przestrzeń i polityka*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Częstochowa.
- Szczerski, K. (red.), 2009, *Podmiotowość geopolityczna. Studia nad polską polityką zagraniczną*, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, Warszawa.
- Toffler, A. i H., 1996, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Wallerstein, I., 2004, *Koniec świata jaki znamy*, Scholar, Warszawa.
- Wilczyński, P. L., 2011, *Geograficzny bieg dziejów*, Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, 105, s. 65-77.
- Wilczyński, W. J., 2016, *Znaczenie geopolityki*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 9-14.



## Summary Geopolitical Babel Tower

*In the beginning of 21st century, after one hundred years since the invention of the term by Rudolf Kjellen, geopolitics is currently used in many publications and has its own "renaissance". But some of modern researchers have an objection about scientific status of geopolitics. They accuse definitional chaos, political darwinism, geographical determinism, relationships with Nazism, split to classical and postmodern geopolitics, many various doctrines and a lack of methodology to present geopolitical studies. It is like an attempt to build a modern type of biblical Babel Tower.*

*The article is a trial to search a basement for scientific status of geopolitics. We can determine a short definition of geopolitics (as a "global politics") based on Aristotle's classification (first section), to explain a parallel evolution of geopolitics and globalization (second section), to determine geopolitical relationships with geostrategy and geoconomy ("geopolitical triade", third section) and finally place geopolitics in the modern classification of science and take an outline to geopolitical methodology (fourth section). Geopolitics is still growing and it may be one of basic sciences in 21st century. „Geopolitical Babel Tower” is to be replaced by „Geopolitical Triada” with a solid methodological foundation.*

**Key words:** geopolitics, geostrategy, geoconomy, methodology, scientific research.